

# KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 22 STYCZNIA V. S. 1813 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Ukaz JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWLADCY WSZECH ROSSYI dany Rządzącemu Senatowi.

Podług Imiennego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Naywyższego Ukazu, daného Rządzącemu Senatowi dnia 6 ter: Grudnia, za własnoręczném JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI podpisem, w którym wyrażono: „Na pamiątkę wiekopomnych zasług naszego Jenerała Feldmarszałka Xięcia Goleniszczewa, Kutuzowa, który przez mądre swoje obróty i wielokrotne zwycięstwa, liczne woyska nieprzyjacielskie przywiódł do zupełnego wyciężenia, zguby i ucieczki, osobiwie zaś za pamiętne, w okolicach Smoleńska nieprzyjaciół pogromienie, którego skutkiem było oswobodzenie tego znakomitego miasta, i śpieszne ściganych nieprzyjaciół z Rossyi wypędzenie, NADAJEMY mu tytuł *Smoleńskiego*, rozkazując Rządzącemu Senatowi, wygotować na to przywilej, i ten podać do naszego podpisu. Rządzący Senat rozkazał: o tym Naymiłosciwszym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI rozkazie Jenerał-Feldmarszałkowi i Kawalerowi Xięciu Michałowi Laryonowiczowi Goleniszczewu Kutuzowu Smoleńskiemu oznaymić od Senatu ukazem, i przez podobneż dać wiedzieć wszystkim Magistraturom, Guberskim Rządóm i Prawleniom, JPP. Ministrom, Kontrolerowi i Podskarbiemu Państwa, Jenerał Gubernatorom, Gubernatorom woijnym zarządzającym Cywilną częścią, Naczelnikom miast, a do Najswiętszego Rządzącego Synodu i do Departamentow Moskiewskiego Rządzącego Senatu komunikować o tém wiadomości dnia 24 Grudnia 1812 roku.

z Petersburga, dnia 1 Stycznia v. s.

Zostający w Radzie medycznój Translator, Koleski Sekretarz *Aller*, ofiarował na rzecz rycerstwa tutejszego uzbrojenia, w przypadku ich choroby, 5 pudow szarpii, 5,000 bandażow, 2000 kompressow, 1000 par ponczoch wełnianych, 50 par berlaczow, 500 szlafmic, 200 par rękawiczek, 1000 nauszników, różney bielizny i narzędzi chirurgicznych i wszystkie te rzeczy własnym kosztem do miejsc wskazanych dostawić się obowiązwał. Komitet Gospodarski pomienioney milicyi, przychylając się do tak gorliwej chęci *P. Allera*, wysłał go z wyliczonemi rzeczami do woyska, zostawiając jemuż podług własney uwagi rozdanie ich Szpitalom, na drodze tej założonym.

z Dorpatu, dnia 22 grudnia, v. s. 1812.

Szlachta tutejsza, kupcy i inni mieszkańcy naszego miasta, z dzieci uczuciem nad stanem nieszczęśliwym mieszkańców *Ryskich*, którzy w okolicznościach wojny terazniejszey całkowicie majątku pozbawieni zostali, złożyli 7,055 rubli assygnacyynych, 4 czer: zł: 19 talerow i 10 rubli sr.: i te pieniądze odesłali już do *Rygi*. Oprócz tego obywatele okolic tutejszych i włościanie, ofiarowali różnego odzienia, bielizny, płótna, i t. d. w tymże samym celu, dla rannych zaś znajdujących się w szpitalu *Ryskim*, dostarczyli znaczną ilość szarpii i rozmaitych bandażow.

z Nowgorodu Niższego, d. 12 grudnia, v. s. 1812.

Dnia dzisiejszego przybyli tu jeńcy francuzcy, dwaj Jenerałowie: *Gantrel* i *Korsen*, Podpółkownik *Guerard* i kilku officerów.

z Cywilska, dnia 7 Grudnia, v. s. 1812.

Tými dniami przechodził przez miasto nasze pierwszy oddział jeńców francuzkich. Stan ich prawdziwie nędzny: wiele już ucierpieli przez to, że zwyciężonemi zostali przez woysko *Rossyyskie*, teraz zaś znosić muszą tak ciężkie mrozy, które dochodzą u nas do 25 st. Strach patrzeć na ich twarze, okryte plamami z odmrożenia. Całą dla nich ulgą i pocieszeniem ludzkość i dobroczynność mieszkańców tutejszych, którzy z największą ochotą opatrują wszelkie ich potrzeby.

z Ekaterynostawia dnia 4 Grudnia v. s. 1812.

W liczbie ofiar, któremi Szlachta tutejsza okazała teraz gorliwość swoją o dobro oycyzny, za pierwszą odezwą, na potrzeby wojenne, złożono: 57,480 rubli, później zaś 250,000 rubli. Na tenże przedmiot Duchowienstwo tutejszey zwierzchności złożyło: 11,940 rubli assygnacyynych, 56 rubli srebrem i 1 czer: zł: — Prócz wyliczonych pieniężnych ofiar, dostarczono jszcze znaczną ilość furazu, wódki, bydła, koni i płótna.

z Berdyczewa dnia 7 Grudnia v. s. 1812.

Pokazało się tu mnóstwo jeńców z woyska francuzkiego, między którymi najwięcey jest żołnierzy z gwardyi *Litewskiej*. Mieszkańcy tuteysi, zapomniawszy na przykrości i krzywdy przez nich sobie wyrządzone, nie mogą bez uczucia litości patrzeć na ich nędzę i chętnie czynią im wszelką pomoc.

z Tweru, dnia 20 Grudnia v. s. 1812.

z Matko-Ożera, stanowiącego punkt środkowy kanału *Maryńskiego*, pod dniem 25 listopada, otrzymano następujące doniesienie: „Wczoraj, w dzień rocznicy imienin JEY IMPERATORSKIEY WYSOKOSCI, Nayaśniejszey Wielkiej Xiężny *KATARZYNY PAWŁOWNY*, z przyzwolonym obrzędem, otworzono tu Szkołę dla dzieci żołnierskich, pod zwierzchnością lądowych i wodnych komunikacyi. Dobroczynny ten zakład opatrzono we wszystkie potrzeby, jakich tylko wymaga przystoynne utrzymanie uczniów, których początkowie przyjęto 15. Uczyc się mają: prawideł Religii, języka rossyyskiego i Arytmetyki; przejdą potem do Instytutu Inżynierów, komunikacyi lądowych i wodnych, dla uczenia się różnych robot rzemieślnicznych, temu celowi właściwych. Tak więc, i tu, w ustroniu usunionym od większych towarzystw, rzuczone zostały nasiona dobroczynnego oświecenia. Założenie i urządzenie tej szkoły należy się szczególniejszey pieczołowitości JW. Jenerał Majora *Leontjewa*, zwierzchnika tego tutejszego okręgu, i pomocy Głównego zwierzchnictwa komunikacyi lądowych i wodnych.

z Woroneża, dnia 13 Grudnia v. s. 1812.

Więcey jak od miesiąca ciągle tegie mamy mrozy; w tym przeciągu czasu termometr opadał od 20 do 25 stopni.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

(z *S. Peters: Niem: Gazety.*)

Brytania Wielka.

z Londynu, dnia 27 Listopada n. s. 1812.

Powiadają, iż na pierwszych posiedzeniach Parlamentu wniesiona będzie rzecz, o konfiskowaniu w *Indyach zachodnich* majątkow, należących do różnych osob, mieszkających we *Francyi*, *Danii* i *Hollandyi*.

Tym sposobem i Pani *Bonaparte* pozbawioną zostanie majątności swej w *Martynice*, a Hrabia *Schimmelmann* w *Saint-Croix*. Summa, zebrana z sprzedaży tych majątków, ma być, jak mówią, obróconą na wynadgrozienie tych, których majątki skonfiskowane zostały w pomienionych trzech państwach.

Podług wiadomości, odebranych tu z *Montréal* (Amer: półn.) Jenerał Major *Angielski Szeas* z największą powolnością zezwolił na zawieszenie działań nieprzyjacielskich, a to na prośbę Jenerał Majora *Amerykańskiego fon Pawzeler*, który oświadczył chęć korzystania z tego, w daniu pomocy ranionym i pogrzebieniu poległych. Jenerał Major *Szeass* mianowany dowódcą wojsk w *Wyższej Prowincyi*, a razem będzie zarządzał interessami cywilnymi.

Niedawnośmy odebrali z *Mexyku* nader przyjemne wiadomości. Komunikacya między *Mexykiem* i *Vera-Cruz* przywrócona; buntownicy tamtejsi zupełnie zostali osłabieni, a nawet pewna jest nadzieja, że w niedługim czasie zupełnie zwyciężonymi będą.

Xiąże Regent w poselstwie swoim do obu Izb Parlamentowych, przelożył, aby dla Lorda *Wellingtona* za nadzwyczajne jego dla kraju czynione usługi uchwalić podarunek 100,000. funtów szterlingów, i aby za tę summę dobra dla tegoż Lorda kupione były. Dnia 7 Grudnia obie Izby rozwały to poselstwo, i jednomyślnie powyższą summę uchwałyły. W Izbie wyższej mówił wiele na pochwałę *L. Wellingtona* *L. Liverpool*, w niższej zaś *L. Castelreagh*. Ostatni wynosił osobliwie ten wspaniały czyn Angielskiego wodza, iż przyjąwszy najwyższą nad wojskiem *Portugalskiem* władzę, odmówił przyjęcia połączonej z tą godnością rocznej pensyi 8000 funtów szterlingów, i oświadczył, że jego Monarcha i Ojczyzna potrafią nadgrodzić jego pracę stosownie do zasługi: gdy jednakże tę pensyą dla Lorda, w nadziei, że ją kiedyś przyymie przez lat kilka zbierano, prosił nakoniec, aby cała ta summa rozdzielona była pomiędzy najzasłużeńszych *Officerów* wojska *Portugalskiego*.

Na posiedzeniu dnia 8. Grudnia uchwaliła Izba niższa do służby na rok jeden 140,000 *Maytków*, i 31,400 *morskich żołnierzy*.

#### T U R C Y A.

z *Konstantynopola*, dnia 3 Grudnia n. s. 1812.

Przyjemne wiadomości, któreśmy odebrali od wojska rosyjskiego, wzbudziły najwyższą radość w *Rossyanach*, w tutejszej stolicy mieszkających. Okręta kupieckie *rossyjskie*, których tu znaczna jest liczba, oznaymiły o zwycięstwach wojska swego przez wystrzały z dział, które przez cały dzień wzdłuż kanału *Carogrodzkiego* ciągle grały. Pięć z tych okrętów opuściły stanowisko w *Tarapia* i zarzuciły kotwice pod *Bujugdere*, przed pałacem Ministra Najjaśniejszego Imperatora *Rossyjskiego*, i w chwili, kiedy ustoliu spełniano wiwaty, stosowne do zaszyłych wypadków, grom wystrzałów działowych napelniał powietrze. Wieczorem pałac *rossyjski* był oświecony. Wśród ogniw okazywała się jaśniejąca cyfra Najjaśniejszego IMPERATORA Jmci, a nad nią korona Cesarska i krzyż. Na brzegu morza zgromadziły się tłumy ludu. Okręta kupieckie, jaśniejącymi odkryte latarniami i wypuszczane z nich rakiety, więcej przydawały ozdoby temu widowisku. Okręta kupieckie *Angielskie*, przeniknione radością szczęśliwego odnowienia związków przyjaznych między *Rossyą* i *Brytanią Wielką*, łączyły się do okazania również ukontentowania ze strony swojej, i dnia następnego, na przemian z *rossyjskimi* okrętami, ciąglem strzelaniem z dział salwy dawały.

#### AMERYKA POŁUDNIOWA.

Pisma *Angielskie* z *Trinidad*, 12 Września zawierają następujące wiadomości o uspokoiniu wielu prowincy *Hiszp.* w *Ameryce południowej*. „Rokosz i wynikła z niego wojna domowa ustały zupełnie w królestwie *Wenezuelskiem*. Cała kraina, wyjąwszy ma-

łą wieś *Guiria* nad odnogą *Paria* poddała się jednomyślnie i z własnego pochopu. *D. Diego Monteverde* Kapitan morski wyruszywszy w 2500 ludzi z *Koro*, i w wielu potyczkach pogromiwszy *Mirandę* i stronników jego, d. 6 Lipca osadził *Puerto la bello*, i opanował wszystkie powiaty wewnątrz kraju, których mieszkańcy chwycili się radzi tej sposobności do zrucenia jarzma *Mirandy*, dnia 27 Lipca wśród powszechnych radości okrzyków wszedł do *Carracas*. *Miranda* i wielu naczelników rokoszu dostali się w niewolę. *Paraguay* i *Barcelona* uwiadomione o tém zwycięstwie *Monteverde* i klęsce *Mirandy* powróciły do posłuszeństwa, i pochwyciły dowodców powstania. *Barcelona* poddała się 10 Lipca. *Garupana* i *Rio Barbos* 10 Sierpnia. *Kumana* i *Margueria* 26 Sierpnia. Całe pobrzeże odnogi *Paria* aż do przylądka *Priga* 30 Sierpnia. Biega teraz wieść, że się i *Guiria* poddała. *Gayneros* jeden z *Adjutantów Mirandy* uszedłszy z *Kumany* przybył na płaskim statku do wyspy *Trynitad*. Potwierdził on wszystkie powyższe wiadomości i przydaie, że *Miranda* ze 40tą innemi dowódcami powstania na śmierć skazany został. *Margr: del Toro* jeden z dowódców uszedł z *Gayry* do *stanow Zjednoczonych*.

#### ROZNE WIADOMOSCI.

Nie dawno nieszczęśliwie w *Bolonii* zmarły żeglarz napowietrzny *Fran: Hr: Zambeccari*, był synem *Jana Hr: Zambeccari*, *Hiszpańskiego* i *Neapolitańskiego* Agentą przy Dworze *Parmeńskim*. W młodości swojej okazywał wielką zdatność do *Matematyki* i wielką odwagę. W 20 roku został *Porucznikiem Fregaty* w służbie *Hiszpańskiej*, i dał dowody waleczności swojej przy obleżeniu *Oran*. Sprzeczką, którą miał na *Fregacie* z pewnym *Duchownym*, o dzieła i mniemania *Raynala*, zagrożiwszy mu *Inkwizycyą*, zniewoliła ratować się ucieczką z *Hiszpanii*. Przybył do *Paryża*, lecz wkrótce na przełożenie *Hiszpańskiego Ministra*, był przymuszonym opuścić *Francyą*. Stamtąd udał się do *Londynu*, gdzie z pewnym *Angielskim Admirałem*, który mu chciał towarzyszyć, uczynił pierwsze *napowietrzney podróży* doświadczenie, i to było jedno, które mu się zupełnie udało. Z *Londynu* popłynął do *S. Petersburga*, i wszedłszy w *Rossyjską służbę*, otrzymał stopień *Porucznika Fregaty*. W jednej przeciwko *Turkom* wyprawie, po krwawej i uporczywej bitwie, dostawszy się w niewolę woienną przez lat trzy zostawał w *Konstantynopolu* więziony. W czasie tej niewoli zajął się całą swoją teorią o równowadze *Balonów*, i roztrząsał różne sposoby udoskonalenia i popraw, które wprowadzić zamysłał. Nakoniec za wstawieniem się *Hiszpańskiego Dworu* otrzymał wolność. *Zambeccari* udał się do *Madrytu* dla podziękowania *Królowi*, stamtąd zaś do *Bolonii* ojczyzny swojej, gdzie żonę pojął, i przez długi czas żył spokojnie na łonie swojej rodziny. W 1803 przedsięwziął znaną powietrzną podróż, w której przy *Istryi* wpadł w morze, długo z falami walczył, i lewą rękę odmroził. W 1804 powtórne, lecz szczęśliwsze uczynił doświadczenie, i teoria jego pozyskała wielu uczonych pochwałę. Jednakże nie spokojny jego umysł nie przestał na tem powodzeniu: w 1805 jachał do *Wiednia* dla przedsięwzięcia trzeciej podróży, lecz wojna, i stąd wynikające środki ostrożności, przymusiły go nazad do *Włoch* powrócić. Od tego czasu *Zambeccari* nie przestawał do nowych gotować się doświadczeń, które naostatek zgonu jego stały się przyczyną.

Względem nieszczęśliwego zdarzenia, w którym życie postradał, następujące są wiadome szczegóły. Ostatnie jego wznoszenie się na równinie w *Okolicach Bolonii* balonem *Montgolfiera*, miało miejsce 21 Września 1812 w obecności przeszło 50,000 widzów. Jeszcze przy napelnianiu powietrzem balonu trzy razy on przez wiatr był uszkodzony. Pokazało się, że machina nie mogła unieść tyle ciężaru, ile było wyrachowano, z dwóch więc młodych ludzi, którzy *P. Zambeccari* towarzyszyć mieli, jeden, wyrokiem losu

skazany, pozostać musiał, drugi *Wincenty Bonaga* wsiadł z *Zamoeccarym* w łódkę. Gdy jednak Balon jeszcze miał mało siły wzniesienia, podróżni wyrzucili większą część swoich narzędzi, i zaledwo 35 funtów bulastu z sobą wziąć mogli. Z tęp wszystkim machyna podnosiła się leniwo, kiedy ją wiatr nagły na bliskie popędził drzewo. „Zgineliśmy, *Bonaga!*”, zawołał *Zambeccari*; w samej rzeczy gałęzie drzewa przechyliły gorejącą lampę, a lejący się na *Zambeccarego* spirytus, okrył całego ogniem. *Bonaga* odstawił nazad lampę, i wołając: „*Zambeccari* idź za mną”, wyskoczył z łodki chwytając się za gałęź drzewa: słaba gałązka utrzymać go nie mogła, i spadł na ziemię. O kilka kroków od niego, ale już z większej wysokości spadł *Zambeccari*. *Bonaga* pobiegł na ratunek towarzysza swojego, który nie dawał żadnych znaków życia. Wkrótce zgromadzeni ludzie zaniesli obydwu do bliskiego szpitalu. *Bonaga* miał spalony lewy policzek i rękę lewą, doznawał także dotkliwego w piersiach bólu; lecz *Zambeccari* przez gorejący spirytus, którym był okryty, i cięższy upadek, do najsmutniejszego daleko przyprowadzony stanął, umarł nazajutrz. Urodził się on był 14 Listopada 1752 roku.

Znaioma jest, z gazet *Angielskich*, historia Kapitana *Bligh*, który w podróży swojej do wysp *Towarzystwskich*, w roku 1789. w celu dostania ztamtąd, zdolnego do przesadzenia drzewa, z którego owocu chleb się robi, miał nieszczęśliwą przygodę, iż lud jego okrętu, poburzony, przez niejakiegoś *Chrystyana Fleicher*, na *Othaitę*, lub inną wyspę wylądować radzącego, bunt podniósł. Wiadomo także, że woenny okręt *Angielski*, wysłany dla wyszukania tych złoczyńców, małą tylko ich częśćkę na *Othaiti* znalazł: nie można było powziąć wiadomości, gdzie się obrócili inni. Teraz niespodzianą odebrano o nich nowinę. Amerykanin jeden znalazł na wyspie *Pitcairn* (na morzu południowym w 1767 odkryta) zamieszkaney od białych ludzi, po *Angielsku* mówiących: starał się dowiedzieć; iakby się oni tam dostali: nakoniec sami odkryli przed nim tajemnicę swojego początku. Buntownik ów, sternik okrętu *Bligh*, *Krystyan*, udał się na wyspę *Othaiti*, gdzie wiele osób z jego ekwipażu zostało. Jednakże z 8mią innymi, osądził on za rzecz większej roztropności szukać niezamieszkaney wyspy; puscili się więc daley i wzięli z sobą kilka *Otaitanek*, z pewną liczbą mężczyzn tegoż narodu, iako domową swą czeladź. Po przybyciu na wyspę *Pitcairn*, wszczęło się zamieszanie w małej tej osadzie: *Krystyan* wpadł w szaleństwo, i kazawszy wprzódy zniszczyć okręt, sam sobie życie odebrał. *Othaitanie* wymordowali *Anglików*, prócz jednego *Smitha*, który ciężko raniony i za umarłego poczytany, ocalał. Tym czasem kobiety *Otaitanki* napadły w nocy na swych ziomków, i wymordowały ich, w ofierze oczyszczenia dla cieniów małżonków swoich, *Anglików*. Tak tedy: *Smith*, 9 kobiet, i czworo lub pięcioro dzieci, iedyni na wyspie tej mieszkańcami zostali. *Smith* uprawiał *Ignamen* \*), chował świnie, i tak starał się o utrzymanie tej małej społeczności. Dzieci, lat doszedłszy, połączyły się w małżeństwa. Kiedy ten *Amerykanin* był na tej wyspie w roku 1808, ludność iey składała się z 35 osób; *Smith* był ich głową i iakby ich patriarchą. Gubernator *Angielski* miasta *Buenos-Aires*, przesłał tę wiadomość do Admiralicji; ta zaś kazała wysledzić te szczegóły i okazały się rzetelnymi.

W monitorze umieszczona jest następująca wiadomość: Od niejakiego czasu przyjaciele nauk byli

niespokojnymi względem losu *P. Seetzen*. Przez lat 10 obieżdżał on *Azyą mniejszą, Palestynę i Egipt*; i ważne jego postrzeżenia, w *Efemerydach astronomicznych P. Zach i wschodnich kopalniach* (mines d'Orient) *Barona Lindenau*, ciągle ogłaszane były. Przed kilka tygodniami *P. Lindenau*, Dyrektor Obserwatorium w *Gotha*, od tego wędrownika otrzymał list, i kilka *Rospraw jeograficznych*. *Seetzen* przyjął religią mahometanśką; piągrzymkę do *Meki* odjawił i znaczny czas z *Wehabitami* przemieszkał. Teraz zwiedza południowe strony *Arabii*, i zamyśla do *Europy* przez *Sennar* powracać; ale pierwiey *Afrykę* ze wschodu na zachod, od brzegów czerwonego morza, aż do *Marokko* chce przebiec. A tak będziemy, może, razem posiadali opisy tych Wędrowników Niemieckich, którzy w jednym prawie czasie zwiedzali rozległą część świata, *Afrykę*; toiest: *PP. Hornemann, Rönigen, i Seetzen*.

Częstokroć w wielkich miastach nie wiedzą, z czego się część ich mieszkańców utrzymuje. Przykładem tego jest zadziwiający sposób utrzymania się, który następnie opisujemy — Przed niejakim czasem umarł w Berlinie człowiek ubożego stanu, który tęp się iedynie zajmował, że rankami zwiedzał uczęszczane miejsca przechadzek, i szukał tego, co kto z bawiących się mógł tam zgubić. Gdy nic ważniejszego znaleźć nie mógł, w ówczas zbierał szpilki zwyčajne, lub od włosów. Wreście poczciwie oddawał, iezeli co publicznie za zgubione ogłoszono i chętnie przyjmował nadgodę za znalezienie. Czego zaś nie szukano, to zatrzymywał u siebie, z ręcznie przedaw, a temi były szpilki, które pozatykawszy do znajdnionego papieru, iak nowe zbywał. Z tak niepewnego funduszu nie tylko sam żył, ale ieszcze siostrzeńcowi swemu 300 talarów gotowych pieniędzy w spadku zostawił.

#### DAWNIYSZE WYPADKI WOIENNE.

(ciąg dalszy.)

Wódz Naczelny wojsk, Jen. Feldmarszałek *Xiążę Kutuzów* donosi *JEGO IMPERATORSKIEY MOJSCI* pod 22 Wrzes: z głównej kwatery we wsi *Tarutino*, że aż do tego dnia nic nie zaszło ważnego w wojsku dowództwu iego powierzonym, oprócz cząstkowych rozpraw przed: strażą, i osobnych oddziałów na linii komunikacji nieprz. których następnym opis.

11. Wrzes: *G. M. Dorochów* odbywając ciągle działania ze swoim oddziałem przysłał Naczel: Wodzowi, zabrane z nieprz: pocztą dwie paki zapieczętowane, i trzecią, która w sobie mieściła rzeczy w *Kościółach* zrabowane.

12. Inny oddział tego *Jnrła* schwytał na trakcie *Mozajskim* dwóch gońców z depeżami, spalił 20 wozów ammun: nieprz: zabrał 200 jeńców między którymi 5 *Officerów*.

15. Wzięto ieszcze 4. *Officerów* i 287 żołnierzy. Tegoż dnia *G. M. Dorochów* zniósł zupełnie 2 szwadry *Gward: Fran:* i ieden batalion piechoty, dwa szwadry *Dragonów Gwardyi*, których męstwa *G. M. Dorochów* wielkie pochwały oddaie, należały same do tej rozprawy. Wzięto przy tej okoliczności 1. *Półkownika*, 4. *Offic:* i 86 żołnierzy. *Pósiłki*, które przybywały na pomoc nieprz: były także z wielką swą stratą pobite, i o 2 wiorsty ścigane.

16. *Półk: Effremow* ze swoim oddziałem zdybawszy nieprz: na drodze z *Borowska* ku *Podolskowi*, zniósł go zupełnie przed wsią *Wiszniewskoię*, i wzięł 500 jeńców. *Gen: Adjut: Baron Korff* donosił, że zabrał nieprz: bagaże, w których znalazł wiele papierów.

17. Przed: straż *Gen: Milloradowicza* uderzyła na nieprz: przed wsią *Czyrykowo*: ochotnicy z uzbroień krajowych z niewypowiedzianą odwagą bagnetem nieprz: ze wsi wyparli. W tej rozprawie wzięty, *Gen: Bryg: Ferrié*, szef główn: sztabu *Murata*, z *Officerem*, który był przy nim, i *Kapitanem Hr: Potockim*, *Adjutantem X. Poniatowskiego*.

\*) Rodzaj roślin *Ignome* u *Botaników Dioscorea* zwany, zawiera w sobie około 30 znaniomych gatunków, z których wszystkie rosną pod gorącą strefą. w *Indyach Ameryce*, i na wyspach południowych. Wielu z tych roślin rzepowate korzenie używają się na pokarm. Sławny *Rumphius* opisał te, które na *Amboinie* rosną, a *Jerzy Forster* wyliczył używane na wyspach południowego oceanu.

18. Półk. Xże *Wadbałski* z półkiem *Maryanpolskim* Huzarów, i 500 kozakami, przybywszy do wsi *Ożegawo*, gdzie mu stanowisko przeznaczone było, wysłał oddział kozaków na wielki trakt *Borowski*, a sam pomknął się ku drodze z *Możajska* i *Ruzy*, przebył trakt *Borowski*, i zatrzymał się we wsi *Rasudowo*. Stamtąd z oddziałem swoim przybywszy do wsi *Barozofowo*, wysłał podjazdy dla rozproszenia nieprz: maroderów, i dla czynienia wysłedzeń na traktach *Możajskim*.

Gen. Adjut. *Baron Korff* pod tymże dniem donosi, że nieprz: wysłał oddział dla furazowania we wsi *Klimowo*, pod zastoną 10 szwadr: kawaleryi i artyleryi. Korpus ten był napadniętym i zbitym przez Półk: *Balabina*. Nieprz: stracił w tej rozprawie 200 zabitych i 85 w jeńcach, między którymi znajdują się 44 kirysyerów i 2 pod-officerów.

Wysłane od Gen. Adjut. *Barona Korffa* oddziały kozaków, zniosły kilka szwadr: nieprz: i przyprowadziły 102 jeńców. W nocy z 20 na 21 Wrzes: wzięto nieprz: 83 ludzi.

22. Wrzes: przed: straż Gen. *Milloradowicza* zniosła przed: straż nieprzyjacielską, przy wsi *Spaskoie*. Nieprz: zaczął czynić swe poruszenia o 2 godz. po połud: i był odparty na wszystkich punktach: 14 sztuk naszej artyl. przed wsią *Spaskoie* piorunowały i znosiły kolumny nieprz: które wychodziły z lasu: bateria nieprz: została demontowaną, 3 sztuk pękło, i 4 wozy wyleciały na powietrze. Kule nasze roznosiły śmierć pomiędzy tych, którzy szczątki tej baterii uwięździć usiłowali. Artylerya nasza tak pomyślnie działała, że kawalerya nieprz: była przymuszona schronić się do lasu. Wzięto w tej rozprawie 10 Offic: i przeszło 150 żołnierzy. Siedm półków kawal. nieprz: a mianowicie 11 i 12 strzelców konnych, 5 i 9 huzarów Fran: 1 regim: *Wirtemberg:* i 1 Pruskich *Ułanów*, i 1 regim: huzarów *Polskich* wiele bardzo ucierpiały. Gen. *Feldmar:* *Chiże Kutuzów* odebrał doniesienie pod dniem 14 Wrzes: że wojska Gen. *Tormasowa* i Adm: *Czyczagowa* po swoim połączeniu, przebywszy 6 dni 10 poczęły czynić poruszenia przeciwko wojsku *X. Szwarzenberga*, które się ze wszystkich punktów cofa ku *Brześciowi*.

Gen. *Leyt: Baron Winzengerode* uczynił JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI raport następny pod dniem 3 *Pazdziernika*, z miasta *Klina*.

Donoszę najpoddanniej WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI, że w korpusie moim, przed: straży, oddziałach i placówkach, wszystko jest w należyty porządku.

Na drodze *Jarostawskiej* nieprz: nie zrobił żadnego zaczepnego poruszenia. Dnia 1 *Pazdz:* o 9 godz: wieczor: opuścił miasto *Dmitrow* i cofnął się drogą ku *Moskwie* 30 Wrzes: oddział kozaków postawiony na traktach *Jarostawskim* wysłał podjazdy na drogę *Dmitrowską*, w celu przerywania komunikacji nieprz: z *Moskwą*. Inne podjazdy wyprawione z *Czasnikowo* przez wieś *Sucharewo* działały na lewey stronie: z *Rogaczewa* także wysłano oddziały ku miastu *Dmitrowu*. Ja sam, wzięwszy z sobą Półk kozaków *Gwardyi*, 2 szwadr: huzarów, 2 szwadr: dragonów i półk *Kalmuków Ostrapolskich*, wyszedłem z *Klina* w celu uderzenia na nieprz: w *Dmitrowie* z dnia 1. na 2gi *Pazdziernika*.

Przybyłem dnia 1 o 10 wieczornej, i tak szczęśliwie, że placówki nieprz: które o kilka wiorst przed miastem stały, nie postrzegły nas, były niespodzianie przez naszych kozaków otoczone i zabrane. Nieprz: biorąc się do odwrotu zapomniał o nich. Jego tylnia straż wychodziła z miasta jedną stroną, gdy druga wchodziła. Dążyła ona ku *Moskwie*. Wysłałem natychmiast dla iey ścigania 200 kozaków, którzy ją dognali o kilka wiorst od *Dmitrowa*: cała była z piechoty złożona. Kozacy nie mogli iey daley ścigać, gdyż

noc ciemna była, a konie marszem 50 wiorst dnia tego mocno zmordowane: piechota też nieprz: udawszy się w las gotowała tam zasadzki. Ludzie nasi odbili 100 wozów z żywnością i różnemi skradzionemi rzeczami, które natychmiast właścicielom oddane były: przyprowadzono także 38 jeńców, liczba zabitych była nierównie znaczniejsza. Mieszkańcy *Dmitrowa* zajął się mocno, iż wiele okrucieństwa od nieprz: doznali.

Z doniesień, które odbieram, uwiadomiony jestem, że nieprz: ciągle cofa się ku *Moskwie*, i będzie ustawicznie szarpanym przez podjazdy, które z różnych stron na niego nacierać będą.

Na drodze *S. Peterzbur.* moja przed: straż posunawszy się naprzód, zajął *Czasnikowo*, a placówki stoją blisko *Czernaia-griaz*.

Nie mogę donieść WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI dokładnie o przyczynach, które skłoniły nieprz: do opuszczenia *Dmitrowa*: nie wiem, czyli był uwiadomiony o moim marszu, i rozumiał, że mam przewyższające siły, czyli też odebrał rozkaz do odwrotu. Co się tycze zającia *Dmitrowa*, rozumiem, że to było dla ukrycia poruszeń, które w tymże czasie czynił przeciw naszemu wielkiemu wojsku; wiadomości, które ze wszech stron odbieram, potwierdzają mnie w tém mniemaniu. W tej chwili dałem rozkaz zającia miasta *Woskreszka*, gdzie Major *Figlew* wysłał codziennie podjazdy. Podpółk. *Prendel* przebiegać będzie przestrzeń między *Możajskim* i *Ruzą*, wyprawiając podjazdy z miasta *Wołkołamska*. Podpółk: *Czernozubow* 8my, czynić będzie tożsamo między *Wiazmą* i *Gzackiem*. W tych ostatnich dniach schwytał on dwóch gońców Fran: którzy z depezbami z *Moskwy* iechali, co okazuje, iż na drodze do *Moskwy* nieprzyjaciel jest ciągle napastowany przez oddziały naszych kozaków.

Gen. *Leut: Baron Winzengerode* uczynił JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI raport następujący pod d. 5 *Pazdzier:* z *Podsolnicznoie*.

Donoszę najpoddanniej WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI, że w korpusie moim, przed: straży, oddziałach i placówkach, wszystko jest w należyty porządku.

Od ostatniego moiego raportu nieprzyjaciel nie uczynił żadnego poruszenia na *Włodzimierskiej* i *Jarostawskiej* drodze, placówki zajmują ciągle też same stanowiska.

Oddział, posłany za nieprz: cofającym się z *Dmitrowa*, ścigał go aż do wsi *Winogradnoie* o 17 wiorst od *Moskwy*, mając placówki o 4 wiorsty naprzód. Nieprz: w tej drodze był ustawicznie napastowany od Grła *M. Ilowayskiego* 12, który stał na drodze *S. Peterzb:* i który mu zabrał 52 jeńców, i wielką liczbę wozów z żywnością, którą mieszkańcom *Dmitrowa* powrócono.

Nieprz: nie uczynił żadnego poruszenia na drodze *S. Peterzb:* Placówki nasze stoją o kilka wiorst od *Czernaia-griazi*. Miasta *Woskreszka* i *Wołkołamska* są równie zajęte przez nasze oddziały, i Podpółk: *Czernozubow* działa zawsze pomiędzy *Gzackiem* i *Wiazmą*.

D. 4. *Pazdzier:* z oddziałem pod moim dowództwem będącym, dla zbliżenia się do moiej przedniej straży, i łatwiejszego podług okoliczności działania, posunąłem się aż do stanowiska *Podsolnicznoie*. Nieprzyjaciel wyciągnął z okolic *Moskwy*, prócz 4 korpusu, który częścią jest przeciw nam rozstawiony, częścią zaś na traktach *Smoleńskim*. Wszystkie wojska, wzięwszy załogę, opuściły to miasto. Jest rzeczą do prawdy podobną, że całe wojsko nieprz: jest teraz w obliczu wojska naszego. Donoszę WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI o wszystkiem, co tylko później dójdzie do wiadomości moiej.

(dalszy ciąg następnie.)

DODATEK